

Nie chcą płacić za nie swój kryzys

9 lipca 2013

Kilka tysięcy pracowników służb miejskich i nauczycieli protestowało w Atenach przeciwko zwolnieniom w sektorze publicznym, które rząd przyrzekł międzynarodowym wierzycielom w zamian za pomoc finansową.

Ministrowie finansów strefy euro wypłacają kolejne transze pomocy dla Grecji, jednocześnie wymagając wprowadzenia niepopularnych, restrykcyjnych cięć w wydatkach – przypomina Reuters. Dlatego ponad 6 tys. pracowników lokalnej administracji, w tym strażacy i policja municypalna na motocyklach, przemieszczało się w poniedziałek w stronę siedziby ministerstwa ds. reformy administracyjnej wymachując czarnymi flagami, naciskając na klaksony i uruchamiając syreny.

„Zabierajcie swoje memorandum i wynoście się stąd” – wykrzykiwali uczestnicy pierwszego protestu od zakończenia w niedzielę przez wierzycieli przeglądu redukcji wydatków Grecji. W poniedziałek przedstawiciel tzw. trojki (Komisja Europejska, Europejski Bank Centralny i Międzynarodowy Fundusz Walutowy) powiedział, że jej eksperci opowiedzieli się za odblokowaniem wypłaty pomocy dla Aten. Największe związki sektora publicznego ADEDY zapowiedziały kolejną akcję protestacyjną na wtorek.

Gabinet premiera Antonisa Samarasa chce do końca września wysłać 12,5 tys. pracowników sektora publicznego na przymusowy urlop. W tym czasie osoby te będą otrzymywać 75 proc. wynagrodzenia, a jeśli w ciągu ośmiu miesięcy nie znajdą zatrudnienia w jednej z pozostałych instytucji państwowych, zostaną zwolnione.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)